

To inni muszą nadążać za mną

PREZES IMPERIUM PIĘKNA, KALINA BEN SIRA

Pierwszą firmę założyła Pani zaraz po studiach, ale nie była to firma kosmetyczna...

Po pierwsze zawsze chciałam być zupełnie niezależna. Połowa lat dziewięćdziesiątych to bum na rynku nieruchomości. Dlatego też na drugim roku studiów otworzyłam swoje biuro, które po roku nawiązało współpracę z międzynarodowymi brokerami. W efekcie tej współpracy zostałam przedstawicielem wiodącej w Warszawie firmy developerskiej, gdzie odpowiedzialna byłam za sprzedaż i marketing. Praca ta po zakończeniu studiów pozwoliła mi na realizację swoich marzeń, czyli założenie Kliniki La Perla.

Jest Pani z wykształcenia historykiem sztuki, skąd więc marzenia o medycynie estetycznej?

Wbrew pozorom są to jednak pokrewne dziedziny. Szczególnie poczucie estetyki, wrodzone zamiłowanie do piękna, każe mi go szukać nie tylko w architekturze, rzeźbie i malarstwie. Interesowałam się kosmologią, ukończyłam więc także studia podyplomowe Management Spa & Wellness. Chciałam pomagać innym, pragnęłam stworzyć takie miejsce, w którym ludzie będą pozbywali się kompleksów. Jest wielu ludzi, którzy nie czują się dobrze we własnej skórze, a czasem wystarczą niewielkie zmiany, by poczuć się atrakcyjniejszym, pewniejszym siebie. Początek marki La Perla to głównie salon odchudzania oraz pierwsze zabiegi medycyny estetycznej.

Konkurencja w branży jest duża, a Pani od lat jest w pierwszej lidze, jak Pani się to udaje?

Mam tę komfortową sytuację, że choćby z racji wieloletniej obecności na rynku La Perla, która ma swoją ustaloną znakomitą renomę, to inni muszą nadążać za mną, nie odwrotnie. Piękne marmury w gabinetach i drogie urządzenia nie czynią jeszcze z nowo otwartej kliniki – marki. Ten cały oreż, który dziś posiadamy w walce z czasem, przynosi nam wiele pożytku, ale w niewłaściwych rękach może też bardzo zaszkodzić. Tu, gdzie w grę wchodzi ludzkie zdrowie, a nawet życie, żartów nie ma. Trzeba naprawdę być wysokiej klasy specjalistą, wciąż się szkolić, śledzić najnowsze technologie, by nie podążać ślepo za modą, ale mieć rzetelną wiedzę o tym w co inwestować i dlaczego.

Pani to wszystko wie?

Nieskromnie powiem, że wiem sporo. Jako La Perla jesteśmy współautorami programu jedynych w Polsce Studiów Podyplomowych z zakresu Medycyny Estetycznej na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym, gdzie studenci po raz pierwszy dostają certyfikat uznawany przez UE – lekarza medycyny estetycznej. Prowadzimy zajęcia z zarządzania klinikami, z nowoczesnej kosmologii dla lekarzy, dotyczące aparatury medycznej w gabinecie lekarza medycyny estetycznej. To ogromne wyróżnienie. Spośród absolwentów wyłoniliśmy najlepszych lekarzy, którzy znaleźli u nas zatrudnienie. Mamy swoją linię kosmetyków BEAUTY BOX BY KLINIKA LA PERLA. Nie każda klinika może się tym pochwalić. W naszej branży nie może być ważniejszego celu od tego, by ludziom, którzy nam zaufali, zapewnić usługi skuteczne, ale też przede wszystkim – bezpieczne. A to oznacza, że trzeba zadbać o kadrę doświadczonych lekarzy, sprowadzać najlepsze i najbezpieczniejsze urządzenia, z certyfikatami potwierdzającymi ich najwyższą jakość. Bardzo dbam także o to, by naszym pacjentom dać poczucie gwarantowanej satysfakcji z doboru zabiegów i wiem, że tylko u nas otrzymają obiektywną ocenę i celne sugestie co do metod odchudzania czy też odmładzania.

A to dlatego, że tylko moje kliniki posiadają tak ogromne spektrum zabiegów: od rytuałów SPA na jedynych w kraju certyfikowanych ECOCERTEM kosmetykach BEAUTYBOX BY KLINIKA LA PERLA, przez kosmetyki z największego SPA świata, czyli Morza Martwego – Profesjonalny Primier, które znalazły się w rękach specjalistów La Perla jako jedynych w tej części Europy – poprzez nowoczesną kosmetykę hi tech, medycynę estetyczną, wyposażoną na najwyższym poziomie w zabiegi typu ulthera, thermage cpt, cutera po nowoczesną chirurgię plastyczną oraz innowacyjne metody odchudzania i odmładzania z użyciem takiej aparatury, jak Body Tite czy Body Jet. La Perla posiada własną, nowoczesną salę operacyjną, znakomite i sprawdzone systemy wentylacyjne, wyłącznie certyfikowane aparaty, preparaty i kosmetyki. Nie sprzedajemy iluzji, nie obiecujemy rzeczy niemożliwych. Ale to, co proponujemy, jest w najlepszym gatunku, i dlatego ma swoją, często wysoką cenę. Niestety, tam gdzie w grę wchodzi ludzkie zdrowie, oszczędzać nie można.

Wciąż otwiera Pani kolejne placówki.

La Perla to sieć klinik, jest ich pięć, a nowe są w zaawansowanych planach. Każda z nich to nie tylko inna lokalizacja, ale też inne wyzwanie. Bo każda ma coś innego w ofercie, swoje sztywne propozycje i zabiegi. Jesteśmy ekskluzywną kliniką, ale dostępną też dla tych, którzy zarabiają nieco mniej. Często mamy specjalne oferty promocyjne, wystarczy śledzić uważnie naszą stronę internetową, by znaleźć atrakcyjne obniżki na wiele zabiegów z każdej dziedziny.

Które z zabiegów w Państwa klinikach należą do najpopularniejszych?

Najwięcej robimy liposukcji z przeszczepem komórek tłuszczowych do piersi i policzków. Może dlatego, że rekonwalescencja jest krótka, a efekty zabiegu widoczne niemal od razu, zabieg jest tak lubiany. Dużą popularnością cieszy się liposukcja z liftingiem skóry – Body Tite. Chirurgiczna korekta powiek, lifting nieoperacyjny – ulthera, a ostatnio absolutnym hitem są włókna kolagenowe – nici dr Serdeva, za



KALINA BEN SIRA
W TRAKCIE
NAGRYWANIA
PROGRAMU
"7 ŻYCZEŃ"



pomocą których można w sposób minimalnie inwazyjny podnieść brwi, opadające policzki, pośladki czy piersi. Jesteśmy liderem w odchudzaniu – zabiegi: Exilis, Icoone, personalne treningi, zdrowa dieta. Mamy całą gamę znakomitych wypełniaczy, Panie chętnie powiększają sobie usta preparatami, które utrzymują efekt nieco dłużej, niż te, które dotąd były osiągalne na rynku. Pokazujemy naszym pacjentom jak można zdrowiej i pięknie żyć, dlatego oni nie odchodzą po zabiegu, ale pozostają z nami na lata. Bo w La Perli znajdują nowy sposób na życie.

Dlaczego La Perla to „klinika gwiazd?”

Jedną z pierwszych była Anna Mucha. La Perla stoi za jej spektakularną przemianą. Obec-

nie gwiazdy same się do nas zgłaszają. Kiedy proszą, by nie mówić, że są naszymi klientami, zapewniamy im dyskrecję. Ale częściej szczycą się tym głośno, że właśnie u nas mogą zadbać o siebie. I to jest niewątpliwie nasz sukces. Zaufanie, którym obdarzyły nas gwiazdy, jest szczególnym wyróżnieniem. Nobilituje, nadaje prestiż, ale też zobowiązuje.

Co poleciliby Pani nowym klientom na sezon wiosna-lato?

Nowość na odchudzanie Cryolab, czyli aparat skutecznie zwalczający komórki tłuszczowe. Jeden zabieg to 5 cm mniej, ale... I tak musimy uważać z jedzeniem, ćwiczyć i pielęgnować to, co już osiągnęliśmy, bo to nie sztuka szybko

schudnąć, ale ten sukces utrzymać. Zabieg jest krótki, bezbolesny, czyli taki, na jaki każdy znajdzie czas. A ponieważ rezultat jest natychmiastowy, nasi klienci bardzo lubią tę nowość...

W Polsat Cafe prowadzi Pani program „7 życzeń”. Spełnia Pani marzenia kobiet, które zgłosiły się z całej Polski, by przeżyć przygodę życia. A przede wszystkim, żeby zmienić swój wygląd, odnaleźć nowy styl. Czy naprawdę każda zwyczajna pani domu może zmienić się w seksowną uwodzicielkę?

Wiele pań boi się widząc mankamenty swej urody, a wraz z upływającym czasem przestaje wierzyć, że może wyglądać lepiej i przestaje o siebie dbać. Razem z realizatorami programu chcę im udowodnić, że się mylą. Zaprosiłam 7 kobiet w różnym wieku, by przez 7 dni w moim nowym Spa w czterogwiazdkowym Hotelu Nosalowy Dwór w Zakopanem pokazać im, że nigdy nie jest za późno podjąć walkę o siebie. Efekty widać na ekranie!

Ma Pani dwóch synów, jeden jest jeszcze całkiem malutki. Jak pogodzić tak liczne obowiązki bizneswoman, żony i matki?

Jest to dla mnie bardzo trudne, bo bardzo bym chciała spędzać ze swoimi dziećmi jak najwięcej czasu. Pracuję intensywnie przez cały tydzień, ale przynajmniej raz w miesiącu znikam na kilka dni razem z moimi dziećmi. Nabieram wtedy dystansu do pracy by wrócić z nową energią i pozytywnym nastawieniem, gdyż jako perfekcjonistce trudno jest mi być zadowoloną ze wszystkiego, bo zawsze można zrobić coś lepiej.

Rozmawiała:
Małgosia Puczyłowska



KALINA
BEN SIRA
I ANNA
MUCHA